

Księga Rodzaju

Rozdział 14

1. A za czasów Amrafela króla Szynearu, Ariocha króla Ellasaru, Kedorlaomera króla Elamu i Tydala króla Goimu, stało się, 2. że toczyli wojnę z Berą królem Sedomu, z Birszą królem Amory, Szynaberem królem Admy, Szemeberem królem Cebojim i z królem Bela, czyli Coaru. 3. Ci wszyscy się zebrali przy dolinie Siddym, czyli przy morzu Solnym. 4. Dwanaście lat podlegali Kedorlaomerowi; zaś trzynastego roku powstali. 5. A czternastego roku nadciągnął Kedorlaomer oraz królowie, którzy z nim byli i pobili Refaów w Aszterot–Karnajim, Zuzów w Ham, Emów na równinie Kiriataim 6. oraz Choejczyków w ich górach Seiru, aż do El–Paran, które jest nad pustynią. 7. Potem zawrócili oraz przybyli do Eu–Miszpat, czyli Kadesz, i podbili całe dziedzictwo Amalekity, a także Emorejczyka, osiadłego w Chacacon–Tamar. 8. Więc wyszedł król Sedomu, król Amory, król Admy, król Cebojimu i król Bela, czyli Coaru oraz w dolinie Siddym przygotowali się do boju z nimi. 9. Z Kedorlaomerem królem Elamu, Tydałem królem Goimu, Amrafelem królem Szynearu i Ariochem królem Ellaseru; czterech królów z pięcioma. 10. A dolina Siddym była pełna dołów smołowcowych; więc gdy królowie Sedomu i Amory uciekli, to tam wpadli; zaś pozostali uciekli w góry. 11. Zebrali cały dobytek Sedomu i Amory, całą ich żywność, i odeszli. 12. Zabrali także Lota – syna brata Abrama oraz jego dobytek, bo mieszkał on w Sedomie, i odeszli. 13. Ale przybył ktoś ocalony i doniósł to Ebrejczykowi Abramowi, a mieszkał on na polach Mamry Emoryjczyka, brata Eszkola i brata Anera, którzy byli sprzymierzonymi Abrama. 14. Zatem kiedy Abram usłyszał, że jego brat został pojmany, wyprowadził swoich trzystu osiemnastu wyćwiczonych sług, zrodzonych w jego domu i ścigał ich aż do Dan. 15. A w nocy napadł na nich swoimi oddziałami, on i jego słudzy, pobił ich, oraz ścigał ich aż do Choby, która jest na lewo od Damaszku. 16. I z powrotem sprowadził cały dobytek oraz swojego brata Lota; z powrotem sprowadził jego dobytek, a także kobiety i lud. 17. A kiedy wracał po porażeniu Kedorlaomera oraz królów, którzy z nim byli, wyszedł mu naprzeciw król Sedomu aż do doliny Szawe, czyli do doliny królewskiej. 18. Zaś Melchicedek, król Szalemu, wyniósł chleb i wino; a był on kapłanem Boga Najwyższego. 19. Także pobłogosławił go i powiedział: Błogosławiony Abram w Najwyższym Bogu, Stwórcy Nieba i ziemi; 20. oraz wysławiony Najwyższy Bóg, który wydał twoich wrogów w twą moc. Więc Abram dał mu dziesięcinę ze wszystkiego. 21. A król Sedomu powiedział do Abrama: Oddaj mi ludzi, a weź sobie dobytek. 22. Zaś Abram powiedział do króla Sedomu: Podnoszę moją rękę do WIEKUISTEGO, Boga Najwyższego, Stwórcy Nieba i ziemi, 23. że ani nitki, ani rzemyka sandała; że nic nie wezmę ze wszystkiego, co twoje, abyś nie powiedział: Ja wzbogaciłem Abrama. 24. Nic dla mnie! Jedynie to, co spożyli młodzieńcy oraz udział mężów, którzy ze mną szli Anera, Eszkola i Mamrego niech oni wezmą swój udział.

Nowa Biblia Gdańska

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012